

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartałnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietzusa 25
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 1—2^{1/2} popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanem gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 42.

Jarosław, sobota 17 października 1931.

Rok IV.

RESTAURACJA „GRAND“ ALTSCHÜLERA, w Jarosławiu, Grunwaldzka 18.

Tel. 113. | wydaje smaczne i zdro-
we, na świeżym maśle sporządzone

objady z 3 dań i kolacje z 2 dań po zł. 1'40.
**W abonamencie miesięcz-
nym wraz z pieczywem tylko zł. 1'20.**

Całodzienne utrzymanie: śniadanie, objad, podwieczerek i kolacja à la carte, zł. 120 miesięcznie.

Zwycięstwo prostoty i zdrowego rozsądku.

Nareszcie!

Z tem westchnieniem ulgi powita ogół wiadomość, że **onegdaj „na posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto nowe przepisy kancelaryjne w administracji publicznej, znacznie upraszczające manipulację biurową”**. I z niemniejszą satysfakcją przyjmie ogół wiadomość, że nowy system kancelaryjny, jaki u nas zostaje zastosowany oparty jest na systemie, obowiązującego w Ameryce, Belgji i Niemczech, a polega na tem, że — nareszcie! — do rupieczarni rzuca się ową przydługą manipulację „zapisywania” czy „zaciągania” każdego „kawałka” w 8-miu księgach, jak „dziennik podawczy”, „skorowidz liczb obcych”, „dzienniczek referenta”, „księga przepisywania na maszynie”, „dwie księgi pokwitowań odbioru”, „księga doręczenia”.

Owa „via dolorosa” każdej sprawy, załatwianej w urzędach, a grzęznącej stale w skomplikowanym aparacie manipulacyjnym — należeć będzie już niebawem do przeszłości. „Nadać bieg” jakiejś sprawie znaczyło wepchnąć ją w tryby machinerji sztucznej a niepotrzebnej, wałkować ją manipulacyjnie od biurka do biurka — a tracić na „zapisywania” i „wypisywania” w 8-miu „księgach” sto razy więcej czasu, niż wymagało samo załatwienie sprawy.

Ten przerost „manipulacji” nad pracą koncepcyjną, nad wysiłkiem danego referenta czy szefa w kierunku rzeczowego załatwienia nadpływających spraw — był smutną spuścizną pewnej kategorii biurokracji, którą młode państwo odziedziczyło. Była to zhora, ciężąca długo nad administracją państwową, zdało się — nie do usunięcia. Łatwiej przychodziło dokonywać różnych reform rzeczowych, niż ruszyć z martwego punktu tę niedomogę naszej administracji. Działała tu siła inercji, moc przyzwyczajenia, prawo bez-

władny. Wszystko wokół się zmieniło, a tylko Święty Biurokracjusz, patron powolności i niemrawości, święcił smutne triumfy. . . Służyli mu wierne wszyscy, dla których „numerek” sprawy jest ważniejszy niż treść danego pisma, traktowanego jako „kawałek”, który musi się „odleżeć” (w dawnej Austrii mawiano „nabrać amtskraftu”), zanim opuści nietykalne królestwo manipulacyjnych kancelaryj. . .

Zaprawdę, łatwiej było zmieniać zasady ustawodawstwa socjalnego, rostrzygać najważniejsze kwestje kulturalne, ekonomiczne, przeprowadzić zasadnicze zmiany w strukturze społecznej — niż zmącić „tok urzędowania” kancelaryjnego, niż przekonać wierną gromadę Św. Biurokracjusza, że to „zaciąganie” do przeróżnych „ksiąg” i „dzienników” i „skorowidzów” jest nikomu niepotrzebne, a hamuje jeno sprawne urzędowanie.

Wreszcie kres mu kładzie uchwała Rady Ministrów. **Wytyczną tej uchwały jest zmniejszenie prac manipulacyjnych do minimum, spowodowanie, aby akta do rąk referenta wpływały jeśli nie tego samego dnia to najdalej nazajutrz, — wreszcie zapobieżenie krążeniu akt od Annasza do Kaifasza, przyczem każdy z tych Annaszów i Kaifaszów miał prawo do oddzielnej manipulacji kancelaryjnej. . .**

Ogół społeczeństwa tę zasadniczą reformę, uchwaloną ostatnio przez władzę centralną, przyjmie niechybnie z wielkim zadowoleniem i wdzięcznością. Rezultatem bowiem tej reformy będzie nietylko usprawnienie i przyspieszenie toku urzędowania, ale również zaoszczędzenie mnóstwa sił kancelaryjnych, które niepotrzebnie obciążały zbędnymi wydatkami skarb państwa. Oczywiście mniej zadowoleni będą sami wyznawcy Św. Biurokracjusza. Wyda się im za-

pewne, że „świat się zapadnie”, kiedy podanie o dowód osobisty czy zwrot nadpłaconej sumy za bilet kolejowy nie przejdzie przez 8 „dzienników” czy „ksiąg” i nie odbędzie całej tej marszruty poprzez gąszcz manipulacyjno-kancelaryjne.

Ale — zaprawdę — „świat się nie zapadnie”, a — nareszcie! — **odpadnie owa zhora, która gnębiła naszą sprawność administracyjną.** M.

W przeddzień wyborów do Rady miejskiej.

Miasto nasze, podobnie jak inne miasta polskie lokowane na prawie magdeburkiem posiadało znaczną autonomię, pozwalającą mu na zarządzanie swych wewnętrznych stosunków gospodarczych wedle swej woli, wyrażonej uchwałami jego Rad miejskich.

Główną troskę rządzących miasta, prócz regulowania bezpieczeństwa wewnętrznego i normowania stosunków gospodarczych, stanowiło dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa miastu przed napadami nieprzyjaciół.

Dochody miasta obracane przeto były na naprawę dróg i ich konserwację zarówno w mieście i jak i w najbliższej okolicy, budowę i konserwację murów i baszt obronnych, kupno broni i prochów, utrzymywanie porządku w mieście, oraz udzielanie wsparć dla podupadłych mieszczan.

Wydatki, jak rzucimy okiem, znaczne a przecież nieraz znajdowały się odpowiednie zasoby na kupno folwarczku w okolicy, domów w mieście, pól i udzielanie pożyczek możnym panom a niejednokrotnie i panującym, gdy ci podejmowali walkę z nieprzyjacielem ojczyzny a w skarbie grosza na potrzebę wojenną nie było.

Podobnie jak w miastach innych i nasze miasto niejedną swą realność zawdzięcza dobrej a rozumnej gospodarce naszych przodków.

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
|| poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO ||

Telefon 176.

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12

Telefon 176.

połącza NA SEZON ZIMOWY

WYKWINTNE PŁASZCZE damskie światowych fabryk krajowych i zagranicznych.

MĘSKIE palta, raglany, trench-coaty ś w i a t o w e j firmy „BEKO” ubrania, kurtki skórzane i lodynowe i konfekcję dziecięcą.**FUTRA W WIELKIM WYBORZE** damskie i męskie oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.

Zamówienia do miary wykonują siłami pierwszorzędni malarze w krawiectwie jak i kuśnierstwie. Ceny przystępne. Warunki dogodne.

Z chwilą objęcia rządów nad miastem przez władze austriackie, autonomia nasza zostaje z każdym prawie dniem ograniczana i uszczuplaną, aż w końcu kierownictwo losów miasta i jego gospodarki przechodzi w ręce mianowanego przez zaborcę urzędnika. Kilkadziesiąt lat gospodarki tych władców miasta, powiększyło majątek miasta zaledwie o jeden obiekt, odkupiony od rządu ratusz.

Pozatem jedynym jaśniejszym objawem na próżno szukalibyśmy zatem, co dla miasta jako jednostki prawnej i ludności miejskiej władcy ci zrobili.

Lepsze czasy dla miasta wracają z powrotem dopiero z chwilą wprowadzenia ustawą krajową w roku 1866 samorządu miejskiego i jego rozszerzenia ustawą dalszą z roku 1889. Oddanie w ręce obywateli, chętnych do pracy losów gminy wydaje wnet jak najlepsze i najpiękniejsze rezultaty.

Podyktowana jak najgorętszą troską o dobro miasta i współobywateli, praca Rad miejskich i ich burmistrzów, przy dokładnej, wszechstronnej znajomości stosunków lokalnych, przynosi wnet widoczne i najlepsze wyniki. Zwłaszcza majątek gminy bez nadmiernego obciążenia równocześnie obywateli świadczeniami materialnymi na jej rzecz.

W tych latach samorządu gmina nasza własnymi środkami wznosi gimnazjum i oddaje go rządowi dla zapewnienia swej młodzieży możliwości zdobycia wiedzy i zajęcia odpowiedniej pozycji w świecie, buduje koszary wojskowe, budynki czynszowe, okazałe gmachy dla szkół powszechnych, dla higieny mieszkańców zakłada piękny park, stwarza jedną z najlepszych rzeźni w kraju, powołuje do życia własne zakłady przemysłowe, gazownię i elektrownię, a w końcu dla podniesienia handlu lokalnego urządza wielką halę targową.

Przy budowie każdego z tych obiektów zanim zapada ostateczna decyzja odbywa się setki konferencji ze znawcami, przemysłowcami, oferentami, bada podobne instytucje w innych miastach, ich rentowność, słowem przeprowadza cały ogrom prac, zanim ostatecznie decyzję wykonania pewnego planu się powzięmie.

Kto bliżej przypatrywał się tej gospodarce mógł się zdziwić, że w tak krótkim czasie taki ogrom prac wykonany został troską i staraniem tych, którzy miasto chcieli postawić na tym po-

ziomie na jakim znajdują się one w zachodnich, bardziej kulturalnych krajach.

Historyk dziejów miasta naszego z wieku XIX prócz tych jasnych momentów dostrzeże również i cienie czy nawet plamy i je podniesie, oświetlając na podstawie licznych dokumentów, dlaczego miasto nie dopilnowało sprawy kreowania w latach 70 w Jarosławiu seminarium nauczycielskiego, budowy cukrowni, węzła kolejowego i t. d. a pominięciem milczeniem niejedną słabość tego czy innego włodarza wobec zasług jego w stosunku do miasta. cdn.

B. lekarz klinik dziecięcych we Wiedniu i Berlinie

Dr. J. Ochsenberg**ordynuje w chorobach dzieci w PRZEMYSŁU**

przy ul. Mickiewicza 23. Tel. 616.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów niezwraca)

Osobiste. Pan Izak Horowitz, Jarosławianin, uzyskał 10 bm. na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień Magistra praw.

Uroczyste pożegnanie. Z inicjatywy Komitetu obywatelskiego ad hoc utworzonego, a złożonego z przedstawicieli wszystkich władz cywilnych i wojskowych i najpoważniejszych obywateli, żegnano 13 bm. w sali posiedzeń Rady miejskiej, w sposób nader uroczysty, przeniesionego w stan spoczynku radcę wojew. p. Prezentkiewicza. W czasie bankietu pierwszy toast wygłosił burmistrz p. inż. Sierankiewicz, przedstawiając zasługi położone dla miasta w czasie 10-letniego urzędowania p. starosty Prezentkiewicza. W imieniu garnizonu wojskowego przemówił d-ca 39 p. p. pułkow. dypl. p. Trzaska-Durski. Ponadto przemawiali p. p.: senior Rady miejskiej Dr. Segal, ks. prałat Chotyński, ks. kan. Lisiński, dyrektor poczty Kurek, radca Haut, radca Wojciechowski, kap. 3 p. p. Leg Pieniążek i inni. P. radca Prezentkiewicz wrzuszony do głębi, dziękował wszystkim za współpracę i objawy sympatii.

Ponadto zauważyć należy, że tak Magistrat jak i Gmina żyd. przez delegację wręczyła p. radcy Prezentkiewiczowi adres dziękczynny za 10-letnią owocną pracę na tut. terenie.

Paradny pan — odpowiada mi pani Stefanja. Byłam na tyle przewidująca, że zostawiłam nieboraczkę przy czteroletnim swoim synku a jej wnuczku.

Ale, że się dała tak pani wyprowadzić w pole. Musi pani być bardzo dobrą synową i cieszyć się wielkimi względami swej teściowej. Naogół mają one opinie bitych nieprzejednanych niewiast, takich herodab. Nie dadzą się one powodować byle komu.

Udało mi się, odrzekła mi pani Stefanja, znikając poza drzwiami separatki.

Rozsądna kobieta, pomyślałam sobie. Aż szkoda, że mię tak samego zostawia.

Po chwili jednak weszła ponownie. Widać była to niewiasta szerokiego Lwowa dla której separatka była za ciasną.

Wyszła i wszczęła sama dalszą ze mną rozmowę, która potoczyła się teraz na temat niepopularnej dziś literatury i kryzysu na terenie sztuki. Powiada odrazu do mnie. A teraz pogadajmy na temat inny.

Zapewne nie obcy jest panu wielki nasz artysta i znawca sztuki H. Zbierzchowski.

Szlachetna inicjatywa Pana Starosty przyścia z pomocą bezdomnej ludności żydowskiej w Sieniawie, przybrała pozytywne wyniki. Całe społeczeństwo żydowskie winno natychmiast przyjść z ofiarną pomocą dla bezdomnych!

W pobliżu miasteczka Sieniawie istnieje 5 baraków - wybudowanych jeszcze po pierwszym czasie wojny światowej - w których mają schronienie bezdomne rodziny żyd. Oczywiście, że baraki budowane jako prowizoryczne pomieszczenie, z biegiem czasu siłą rzeczy ulegały niszczeniu, a bezdomne rodziny żyd. nie mając innego pomieszczenia, znajdują się bez przesady rzecz można, w nader oplakanych stosunkach. Wystarczy nadmienić, że rodzina złożona z 6-8 osób zajmuje przestrzeń 3 metrów. Szczególnie zaś w jesieni w czasie opadów atmosferycznych i w zimie, los tych nędzarzy jest nad wyraz smutny.

Nadmienić należy, że tamt. ludność żyd. za wyjątkiem kilku jednostek, znajdując się sama w przykrych stosunkach materialnych, nie może wydatnie pomóc tym nędzarzom. Z całą lojalnością zauważyć należy, że tamt. przewodniczący gminy żyd. mecenas p. Dr. Schnebaum, cieszący się powszechnym tam szacunkiem i nie szukający rozgłosu, wydatnie wspiera osobistymi datkami ubogich i podupadłych — lecz jest to pomoc chwilowa.

Toteż z prawdziwym uznaniem szerokie sfery obywateli żyd. powitało szlachetną inicjatywę starosty p. Wąsa przyścia z pomocą bezdomnej ludności żyd. w Sieniawie.

Dziwić się tylko należy, że tutejsi „opiekunowie” ludności żyd. dotąd nie wiedzieli o tak strasznej nędzy bezdomnych w pobliskiej Sieniawie i dopiero stanęli do apelu, na skutek inicjatywy p. starosty, który zaledwie przed kilku tygodniami objął urzędowanie, a stwierdziwszy rozpaczliwe położenie, z wrodzoną sobie energią, gdy chodzi o dobrą sprawę, przystąpił do zrealizowania inicjatywy.

W tym celu porozumiał się z przewodniczącym Zarządu Gminy żyd. p. Strisowerem, który zgodnie z życzeniem p. starosty zwołał 11 bm. w sali posiedzeń Kahału zebranie, na które zaprosił poważnych i materialnie dobrze sytuowanych obywateli żyd., na które to zebranie przybył punktualnie p. starosta. Zebranie zagaił

I owszem odrzekłem. Dobrze, że pani poruszyła ten temat. Sądziłem, że wobec ciężkiego kryzysu idzie on w niepamięć i że lepiej go nie dotykać. A tymczasem te wasze subtelne kobiece umysły wiedzą zawsze co brać w opiekę i obronę. Otóż czytywałem dość dużo jego rzeczy w literackim czasopiśmie „Widnokręgi”. Prócz tego czytałem „Na złotej przełęczy” i „Przed wschodem słońca”, oraz cały szereg jego wierszy. Nic dziwnego, że zdobył on sławę wybitnego poety i świetnego powieściopisarza, dzisiejszego laureata nagrody literackiej miasta Lwowa. Pomniejsze jego wiersze, przeważnie okolicznościowe, sypią się jak z rogu obfitości. Znaleść je można w każdej ilustrowanej Kronice Tygodnowej Porannej. Są one temi duchowemi ozdobnikami dzisiejszej sprozaizowanej szarzyzny życia.

Wreszcie ja wlażem na bibliotekę dzieł wyborowych, dotykając takich rzeczy jak: Ossendowskiego „Cień ponurego Wschodu”, Czempiańskiego „Zoe” opowieści zobrazujących życie dzisiejszej Rosji „Nad srebrną rzeką”, Rutkowskiej, która w nader zajmujący sposób kreśli nam swoją podróż i stosunki w Argentynie. (d. n.)

Emil Pawski.

VII.

Zygzaki letniskowe.

I gdyśmy tak sobie gawędzili o sławie i wzięciu naszej Krynicy, mknął nasz pociąg od stacji do stacji, wioząc nas w coraz wyższy wał podkarpacki. Wreszcie stanąć mieliśmy na chwil parę w stolicy Podhala, Nowym Sączu, rozłożonym uroczu na szerokiej i urodzajnej równinie naddunajcowej.

Pani Stefanja nie mogła nacieszyć się pięknem tej krainy, zapowiadając jej dalsze potęgowanie się i ujmowanie swoim powabem każdego, kto odważył się choćby raz w życiu skierować swe zamiary w te strony. Nic dziwnego, że wszystko co jechało, przepelniało okna wagonów pociągu, rozkoszując się urokiem pięknego krajobrazu.

O przepraszam pana — rzecze mi naraz pani Stefanja. Na podwójne zaproszenie do separatki należy się jakaś odpowiedź. Inaczej będzie bura.

Jak tylko w separacie niema teściowej, to wszystko będzie w porządku i to największym — orzucilem od siebie.

p. Strisower, poczem zabrał głos p. starosta Wąs. Na samym wstępie zauważył, że nie przybył na zebranie w charakterze starosty, lecz zwyczajnego człowieka, pragnącego uśmierzyć nędzę rodzin żyd. „Nie jestem mowcą — brzmiały silnie słowa p. starosty, — to jedno mogę panom powiedzieć, że takiej nędzy jeszcze nie widziałem, a kto z panów chce się osobiście przekonać o tem, oddaje do dyspozycji swoje auto służbowe”. Następnie oświadcza, że zwiedził tylko 3 baraki, a do dalszych dwóch nie mógł się udać i przypatrywać się owej strasznej nędzy mieszkańców baraków. Powziął silne postanowienie pomóc tym nieszczęsnym przez wybudowanie nowych, odpowiednich baraków i w tym celu zwrócił się osobiście do Władzy przełożonej o pomoc materialną, gdzie z powodu obecnego przesilenia i kompresji oszczędnościowej nie mógł jej uzyskać. Znając wypróbowaną solidarność żyd. zwraca się z prośbą do zebranych o bezwzględną pomoc materialną — nie mniej oświadcza, że zwrócił się również z prośbą do pełnomocnika ks. Czartoryskiego o udzielenie budulca na budowę baraków i spodziewa się odpowiedniego poparcia.

Słowa p. starosty Wąsa, który za ledwie po kilkutygodniowym pobycie, zajął tak istotnie obywatelskie stanowisko, wywarły silne i jak najlepsze wrażenie na obecnych, czemu dali wyraz następni mowcy p. p.: rabin Steinberg, Dr. Spatz i radca Haut. Wśród obecnych zebrano zaraz kwotę 2000 zł., do której przyczynił się poważnym datkiem p. starosta Wąs ofiarowując na ten cel kwotę 100 zł. Ukonstytuował się komitet, który rozdzielił między sobą listy składek, celem zebrania odpowiedniego funduszu. Niewątpliwie społeczeństwo żyd. pospieszy ochotnie z pomocą dla swych bezdomnych współwyznawców.

Apel pod adresem Pana Naczelnika urzędu podatków i opłat skarbowych. Na zebraniu obywatelskim w sprawie niesienia pomocy bezdomnym nędzarzom p. radca Haut m. i. poruszył sprawę ucisku egzekucjami podatkowymi. „Pomoc nasza okaże się połowiczną — oświadcza mowca — skoro urząd podatkowy będzie nękał egzekucjami i licytacjami nędzarzy, z których skarb państwa nie będzie miał żadnego pożytku, natomiast owi nędzarze podatnicy staną się tylko ciężarem społeczeństwa”. — Zdarza się niejednokrotnie, wywodzi dalej, p. radca Haut — że chcąc przyjąć z pomocą owym biedakom oferuje im w komis nieco towaru, którego nie chcą przyjąć, w obawie, aby im powierzonego w komis towaru, egzekutor podatkowy nie zlicytował. Zdaniem mowcy, należy wymierzyć im podatek w takiej wysokości, aby oni mogli wegetować, nie będąc ciężarem społeczeństwa i państwa. Mowca wywody swoje agumentuje dokumentami. I tak jednemu z owych nędzarzy, zaległemu podatkiem w kwocie 280 zł, egzekutor zlicytował cały towar przedstawiający wartość 40 zł. Temsamem ów nędzary podatek został zrujnowany, a pretensje skarbu nie zaspokojone.

Mowca zwraca się z prośbą do p. starosty Wąsa o interwencję w urzędzie skarbowym. Pan starosta Wąs w odpowiedzi oświadcza, iż sprawy podatkowe nie leżą w jego kompetencji, lecz przyrzeka interwencję w naprowadzonych przez p. radcę Hauta wypadkach.

Z naszej strony zwracamy się z gorącym apelem pod adresem p. nadradcy Aslanowicza, powszechnie u nas cenionego urzędnika — obywatela, obeznanego nadto dobrze z tut. terenem o zajęcie odpowiedniego stanowiska wobec tych szerokich rzesz podatników, w szczególności znanych notorycznie nędzarzy i wydanie odpowiednich zarządzeń organom egzekucyjnym, aby w przyszłości tego rodzaju wypadki nie miały miejsca.

Pozwalamy sobie ponownie zauważyć, — o czem swego czasu obszernie pisaliśmy — że w podobnych wypadkach należy zreformować metodę pracy, która to reforma streszcza się w trzech krótkich przykazaniach: prawo ponad

wszystkiem, miara we wszystkim i serce tam, gdzie twarde rygor do niczego nie doprowadza.

Koncert na rzecz bezrobotnych odbył się dnia 12 października w sali Sokoła, staraniem Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. W koncercie wzięły udział najlepsze siły artystyczne naszego miasta: orkiestra 3 p. p. Leg. pod batutą cieszącego się wielką sympatją i powodzeniem swemi występami kapelmistrza-porucznika Tadeusza Dawidowicza odegrała po mistrzowsku uverture Robespiera oraz suity Bizeta i Kaukaskie, zyskując entuzjastyczne oklaski zebranej publiczności, poczem nastąpiły utwory solowe. Podkreślić należy solo skrzypcowe pani Eleonory Karstenowej, która swą subtelną i piękną grą oczarowała naszą publiczność; akompanjowała jej dzielnie pani Drowa Fischerowa. Gromkie oklaski zbierała — jak zawsze — panna Tyralska, wykonując artystycznie miłe pieśni francuskie. Rzeczowe i piękne przemówienie wygłosił przed rozpoczęciem koncertu pan prof. Papierman. Całość wypadła doskonale, pozostawiając wśród słuchaczy bardzo miłe wrażenie.

Walne Zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego. W dniu 19 bm. w salach Ośrodka P. W. i W.F. odbyło się doroczne Walne Zebranie tut. Oddz. Z. S., w którym wzięli udział b. licznie zebrani członkowie wspierający.

Walne zebranie zagaja w pięknych słowach dotychczasowy prezes p. Wiśniowski Bronisław dyr. gimn. II., który w przemówieniu swem wezwał zebranych do uczczenia przez powstanie członków Z. S. śp. generała Jana Rożena głównego Komendanta Z. S., śp. prof. Duchewicza b. prezesa Oddz. śp. inż. Hornunga i śp. Fiałka Józefa, — następnie powołuje na sekretarza p. Gniewka Pawła zastępcę komendanta powiatu, ks. Gawła, p. Dr. Karpińskiego i p. dyr. poczty Kurka na asesorów. Sekretarz p. Gniewek odczytuje sprawozdanie z ostatniego W. Z. które w całości bez zmian zostaje przyjęte.

Poczem składa sprawozdanie z czynności Zarządu Oddziału zasłużony wiceprezes p. Leichtfried Leopold, który treściwie i rzeczowo nakreślił działalność Zarządu. Wspomnąć należy, że W. Z. wyraziło podziękowanie pp. kapitanowi Kopcio-wi, por. Głowie oraz instruktorom p. w. st. sierż. Stańczykiemu i Nawrze za gorącą opiekę i współpracę. Następnie sprawozdanie z działalności Komendy oddziału składał gorliwy współpracownik p. Rudolf Albinowski komendant oddziału.

Następnie sprawozdanie skarbnika p. Händzla i przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Sierżęgi Macieja. Po udzieleniu absolutorjum następuje wybór komisji matki, która pod przewodn. p. insp. szkolnego Bema proponuje następujących członków Zarządu: na prezesa Inż. Broniewskiego dyr. szkoły przem., p. p. Leichtfrieda, Laszczyka Z., Marony, Goryla, Pleczarskiego, dyr. Chudego Antoniego, na zastępców p. p.: prof. Karwańskiego, Gniewka, Teleśnickiego, do komisji rewizyjnej p. p. Händzla, Sierżęgi i Popielucha. Proponowany przez komisję matkę skład zarządu jednomyślnie został przyjęty przez W. Z.

Następuje objęcie i zdanie prezesury. P. dyr. Wiśniowskiemu Bronisławowi W. Z. wyraża podziękowanie za dotychczasową pracę, zaś nowo wybrany prezes inż. Broniewski dziękuje za wybór i apeluje do współpracy wszystkich członków Z. S. z obecnym Zarzędem.

Kolejno zabierali głos pp. Leichtfried, Zielinski prezes Zw. Ofic. Rez. który w swem przemówieniu zwrócił się z prośbą do zebranych i nowego Zarządu, by razem ze Z. O. R. solidaryzowali się w pracy p. w. i w. f. w myśl wskazań Naczelnego Wodza i zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzpltej, Pierwszego Budowniczego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, co zebrani wnieśli trzykrotnie gromkim okrzykiem.

Nieudała „operacja” kieszonkowa. Stanisław Miler z Reblowa został doprowadzony na Komisarjat P. P. jako schwytywany na usiłowaniu dokonania kradzieży kieszonkowej w dniu 8 b. m. w Jarosławiu.



SPRAWOZDANIE

Pow. Kasy Chorych w Jarosławiu za czas od 1 stycznia do 30 sierpnia 1931 r.

Stan członków obowiązkowo ubezpieczonych obojga płci w dniu 31 sierpnia 1931 r. wynosił 6.985 osób. Liczba rodzin obowiązkowo ubezpieczonych wynosiła 4.621 osób.

Zmarło członków Kasy i członków rodzin 121. Udzielono pomocy lekarskiej 7.343 osobom. Wizyt lekarskich udzielono w Ambulatorjum Kasy 24.607. Wizyt w domu chorego 2.637. Z leczenia szpitalnego korzystało 259 osób przez 4.467 dni. Połogów było 306, a w 47 wypadkach, prócz obecności akuszerki, korzystały położnice także z pomocy lekarsko-akuszerkiej.

Ambulatorjum dentystryczne wykonało: Ekstrakcji 1.504, Plomb 1.419, Protez 88, Zębów sztucznych 619.

Zakład fizykalnego leczenia udzielił: Naświetlań Diatermją 874, Naświetlań lampą kwarcową 3991, Naświetlań Soluxem 558, Naświetlań Heliosem 337, Nagrzewań Tonisatorem 900, Kąpieli żarówkowych 667, Promieniaczy 182.

Wydatki na pomoc lekarską w Ambulatorjum Kasy i obłożnie chorych wynosiły: 70.303 Zł. 28 gr. Leczenie w szpitalach i Zakładach 33.609 „ 46 „ Koszty przewozu chorych i pro-

filaktyka	14.647	„	60	„
Apteki wydały na rk. Kasy 12-828				
recept na sumę	30.341	„	34	„
Środki opatrunkowe i inne środki lecz. kosztowały	19.755	„	49	„
Wyplacono zasiłków w chorobie na ogólną sumę	49.067	„	57	„
Wyplacono zasiłków położniczych	5.882	„	94	„
Wyplacono zasiłków pogrzebowych	5.458	„	75	„

Ogólna suma świadczeń wynosiła 229.065 Zł. 75 gr. co stanowi 79,10% do ogółu dochodów Kasy

Koszty administracyjne wynosiły 39.541 Zł. 78 gr., co stanowi 13,60% zaś koszty ogólne wynosiły 12.992 Zł. 44 gr. co stanowi 4,50% do ogółu dochodów Kasy.

Jak tam było z zegarkiem? Marja Mykietiuł z Jarosławia doniosła na Komisarjat P. P., że dnia 12 b. m. został jej skradziony srebrny zegarek wart. 20 zł. z szafy niezamkniętego mieszkania. O dokonanie tej kradzieży podejrzewa Józefa Wróbla z Rokietnicy tut. powiatu. Dochodzenia prowadzi Komisarjat P. P. wspólnie z P. P. Chłopice.

Ostrożnie z zawieraniem znajomości przygodnych. Domoradzka Helena zgłosiła na Komisarjat P. P., że 6 b. m. nieznaną jej z nazwiska dziewczyna przedstawiając się za „uczenicę” skradła jej z niezamkniętego mieszkania płaszcz wartości 120 zł.

Czyja garderoba? Dnia 7 b. m. Marja Stimler z Jarosławia zdeponowała na Komisarjat P. P. w Jarosławiu 2 ubrania i dwie kapy pochodzące z kradzieży dokonanej przez Jana Romanowskiego na szkodę narazie nie ustalonego

poszkodowanego. Tegoż dnia Władysław Kapitan z Tuczap zdeponował na Komisarjat P. P. jedną bluzę pochodzącą z kradzieży.

Chciał się porozumieć. Michał Mielnicki z Jarosławia znany złodziej został doprowadzony na Komisarjat P. P. jako schwytany na porozumieniu się z aresztantami sądowymi.

Kogo i zaco doprowadzono na Komisarjat P. P. Wiktorja Cwynar z Jarosławia została doprowadzona za opilstwo i wywołanie awantury. Murawiec Józef i Przybuszewski Wacław za jazdę bez biletu kolejowego, Jan Łuczko ze Starego-Sioła pow. Lubaczów za obrazę warty, Jan Mazurkiewicz z Pawłosiowa jako podejrzany o kradzież rowerów, Tadeusz Tarniewicz z Gałkowa pow. Brzezina za włóczęgostwo i Józef Kapuśniak z Sokala' znany złodziej za zakazany pobyt w Jarosławiu.

Fatalne skutki zabawy zapalkami 5-letniego chłopca. Dnia 10 b. m. powstał pożar w gminie Łazach tut. powiatu, gdzie spaliło się 5 gospodarstw z plonami na łączną szkodę 17.460. zł. Ogień spowodował 5-cio letni syn poszkodowanego Oleksy Szczerbiak z Łazów, który bawił się zapalkami.

Odpowiedzi Radacji: WP. (P-a) Uprzejmie dziękujemy. Otrzymaliśmy późno. Pójdzie w następnym numerze.

Ze sportu.

Rzeszów (Reprezentacja) — Jarosław (Reprezentacja) 3:6 (3:2) Powyższe zawody międzymiastowe rozegrane na Stadnie Sokoła w niedzielę, 11 bm. przyniosły miejscowym powtórne zwycięstwo nad reprezentacją Rzeszowa.

Pierwsza połowa gry pod znakiem przewagi gości, a to głównie z powodu braku współpracy pomocy z napadem u miejscowych.

Po przerwie oblicze gry się zmienia, napad Jarosławia od pierwszej chwili opanuje boisko i zasilany ciągle piłkami zgranej obecny pomocy przeprowadza ładne ataki uwieńczone 4 golami. Wprawdzie gra po przerwie prowadzona była trochę w tempie zbyt ostrem szczególnie przez miejscowych, jednak usprawiedliwić należy to chęcią wygranej po zwycięstwie w ubiegłym tygodniu na boisku rzeszowskim.

Bramki uzyskali: dla gości Paszek 2, Keller 1; dla miejscowych Tyszarski 3, Machlarz, por. Miedzikowski i Szybalski po 1, ten ostatni z karnego.

Sędziował dobrze lecz z mniejszą energią niż zawsze p. Teleśnicki.

Sheryw.

Podziękowanie.

Wielmożnej Pani Dr. Klusowej oraz WP. Zemanowi, dentystom Kasy Chorych w Jarosławiu, składa tą drogą — za troskliwą opiekę i wyleczenie jamy ustnej, oraz doskonale zrobioną protezę, serdeczne „Bóg zapłać”

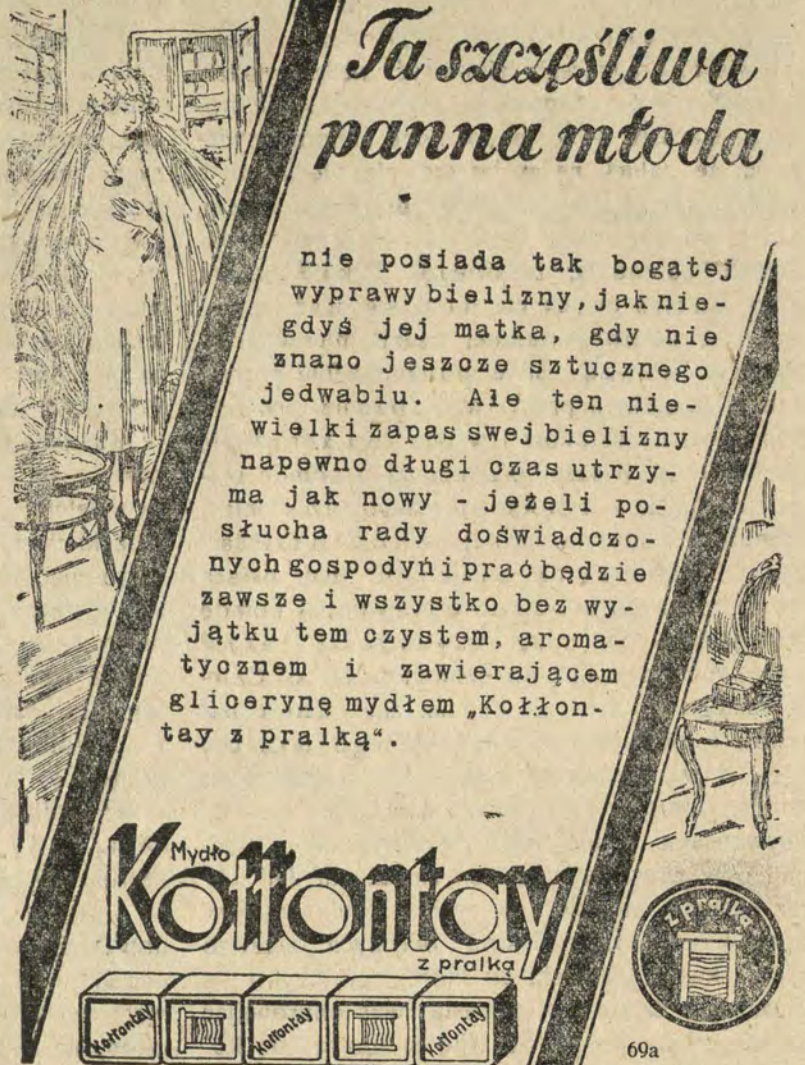
EWA GRINSZLAG.

Wypróbowane przepisy.

Grochówka z kapustą (na 6 osób) *Przyprawy:* 1/4 kg suchego grochu, 2 l rosolu przyrządzonego z 8 kostek buljonowych Maggi'ego, 2 łyżki masła, 1/2 cebuli, mała szczypta soli, 1/2 kg kapusty kiszzonej, 1 cebula, 1 suszony grzybek, pieprzu i soli według smaku, 1 łyżka tłuszczu, 1/2 łyżki mąki.

Sposób przyrządzenia: Groch należy w przeddzień opłókać i w zimnej wodzie namoczyć. Nazajutrz wodę zlać i groch zastawić w rosolu, przyrządzonym z 8 kostek buli. Maggi'ego. Gdy groch zmięknie, przefasować zupę i dodać do niej masła zarumienionego z cebulką, oraz soli według smaku. Do grochówki podaje się kwaśną kapustę, którą przyrządza się w ten sposób: Kapustę należy opłókać i zastawić w zimnej wodzie z całą cebulką, opłókanym i sparzonym suszonym grzybkim, pieprzem i solą. Gdy kapusta zmięknie, dodać do niej jasną zasmażkę z tłuszczu i mąki, cebulkę usunąć, a grzybek, pokrajany w paseczki do kapusty włożyć. Podając kapustę na stół, dodać dla podniesienia smaku kilka kropel Maggi'ego przyprawy.

„Janka”.



Ta szczęśliwa panna młoda

nie posiada tak bogatej wyprawy bielizny, jak niegdyś jej matka, gdy nie znano jeszcze sztucznego jedwabiu. Ale ten wielki zapas swej bielizny napewno długi czas utrzyma jak nowy - jeżeli posłucha rady doświadczonych gospodyni prac będzie zawsze i wszystko bez wyjątku tem czystym, aromatycznym i zawierającym glicerynę mydłem „Koffontay z pralką”.

Mydło **Koffontay** z pralką

69a

„Zastępca na Jarosław i okolice:
WOLF STEINBOCK Jarosław, Rynek 7.
TELEFON 55.”

LEKCI GRY FORTEPIANOWEJ

udziela tanjo i sumiennie dyplomowana nauczycielka, absolwentka Konserwatorium Lwowskiego, b. uczenica prof. Kurza w Pradze Czeskiej.

Zgłoszenia codziennie od godz. 2 - 3 i 6 - 7.

Przyjmie również na mieszkanie z utrzymaniem i pomocą w nauce uczennicę gimnazjalną

Marja Gluzińska - Szulczewska
Jarosław, Studencka 293.

Nowości

na sezon zimowy oglądać można bez obowiązku kupna

DOM TOWAROWY
„IMPERIAL”
W JAROSŁAWIU.

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

Cud techniki XX. wieku!

Ścienne płytki glazurowane z cementu!

Białe, niebieskie, lub marmurowe w różnych kolorach o lustrzanym połysku, produkuje i dostarcza w Wojew. lwowskim o 50% taniej od tego rodzaju

innych płytek,

Firma:

M. OKOŃ, Jarosław
ul. Kraszewskiego. — Telef. Nr. 6.

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim”

Na sezon jesienny 1931 r.

poleca

NAWOZY SZTUCZNE a to:
sól potasową krajową,
kainit zwykły i mielony,
tomasyne,
superfosfat mineralny i kostny,
azotniak mielony i granulowany,
siarczan amonu,
wapno palone mielone,

w całowagonowych ładunkach, wprost z kopalni i fabryk, tudzież w drobnych ilościach ze swego magazynu w Jarosławiu

Spółdzielczy

BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU.

65 000 000

PAIR
NOŻONICH
w EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI



РЕЗИНОТРУСТ